

Sygn. akt III KZ 10/19

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **D. B.**
skazanego z art. 280 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
w dniu 27 lutego 2019 r.,
na posiedzeniu w przedmiocie zażalenia obrońcy skazanego
na zarządzenie Przewodniczącego II Wydziału Karnego
Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt II A Ka [...] o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 grudnia 2018 r. sygn. akt II A Ka [...] z uzasadnieniem

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt II A Ka [...] Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w [...], odmówił przyjęcia wniosku skazanego D. B., o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 grudnia 2018 r., wobec złożenia go po przewidzianym dla tej czynności terminie.

Na to zarządzenie obrońca skazanego D. B. wniósł zażalenie, w którym zarzucił obrazę przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k., poprzez naruszenie prawa do obrony skazanego w zakresie umożliwiającym mu zasięgnięcia informacji o tym

jaki zapadł wyrok w sprawie sygn. akt II A Ka [...] i wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i doręczenie uzasadnienia wyroku w sprawie II A Ka [...].

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie jest oczywiście bezzasadne. Podnoszone w nim okoliczności, w świetle obowiązujących regulacji prawnych dotyczących terminu zawitego do złożenia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem oraz obowiązku podjęcia przez prezesa sądu (czy upoważnionego sędziego) określonych czynności procesowych w sytuacji, gdy termin ten jest przez uprawnionego do wniesienia takiego wniosku przekroczony – są w istocie bezprzedmiotowe, skoro nie mają znaczenia dla kontroli instancyjnej przedmiotowego zarządzenia.

Istotne bowiem jest jedynie to, że skazany złożył w Administracji Zakładu Karnego w P. w dniu 31 grudnia 2018 r. wniosek o „przysłanie mu wyroku zapadłego w sprawie II A Ka [...] z uzasadnieniem” (k. 4468-4469). Nie ulega zatem wątpliwości, że zrealizował tą czynność procesową już po upływie terminu przewidzianego dla niej przez ustawę procesową, tj. po upływie 7 dni od daty ogłoszenia przedmiotowego wyroku przez Sąd Apelacyjny (art. 524 § 1 k.p.k.). Dodać należy, iż ostatni dzień owego siedmiodniowego terminu to był czwartek – 27 grudnia 2018 r. W tej zaistniałej sytuacji obowiązkiem prezesa sądu (czy jak to nastąpiło *in concreto* – upoważnionego sędziego) było postąpienie w myśl regulacji zawartej w art. 422 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i odmówienie przyjęcia przywołanego wniosku jako złożonego po terminie. Wbrew treści zażalenia obrońcy wspomniane regulacje nie stwarzają w takich sytuacjach dla organów procesowych możliwości bądź to nierespektowania faktu upływu zawitego terminu dla dokonania wspomnianej czynności procesowej, bądź też możliwości odstąpienia od wymaganej ustawą procesową reakcji tych to organów na takie przekroczenie tego terminu. Stąd też, wszystkie te zaskłóci o których mowa w zażaleniu nie mogą mieć znaczenia w niniejszej kontroli instancyjnej. Nie podważają one wszak (bo tego z racji charakteru nawet potencjalnie czynić nie mogą) ani tego, że skazany przedmiotowy wniosek złożył po terminie, ani też tego, iż obowiązkiem upoważnionego sędziego – w tej zaistniałej sytuacji – było wydanie zaskarżonego zarządzenia. Dodać tylko należy, iż ustawa procesowa przewiduje instytucję

przywrócenia terminu (art. 126 k.p.k.) i w oparciu o tą regulację osoby uprawnione mogą dochodzić przywrócenia terminu – o ile oczywiście spełnią wszystkie przewidziane do tego warunki.

Na koniec zwrócić też należy obrońcy skazanego uwagę i na to, że przepis art. 6 k.p.k. jako zawierający generalną zasadę procesu karnego, tj. zasadę prawa do obrony, nie może stanowić samoistnej podstawy odwoławczej. O ile skarżący zarzuca skarżonemu orzeczeniu uchybienie przewidzianej w tym przepisie zasadzie procesowej to powinien przywołać tą normę, ale w związku z innym przepisem, który – jako realizujący tą zasadę – został także naruszony.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.